

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Lech

Protokolant: sekretarz sądowy Daria Bernacka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2020r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz **powódki W. P.** kwotę **96.00,00 zł (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia**

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 24 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 71.000,00 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych) od dnia 17 lutego 2020r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz **powódki W. P.** kwotę **7.345,80,00 zł (siedem tysięcy trzysta czterdzieści pięć złotych 80/100) tytułem odszkodowania** z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

c) od kwoty 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) od dnia 4 lipca 2018r. do dnia zapłaty,

d) od kwoty 6.345,80 zł (sześć tysięcy trzysta czterdzieści pięć złotych 80/100) od dnia 17 lutego 2020r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz **powódki W. P.** kwotę **3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

5. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 5.954,48 zł (pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote 48/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Renata Lech

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 stycznia 2018r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Radomsku **powódka W. P.**, reprezentowana w toku procesu przez pełnomocnika radcę prawnego A. G., wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem wypadku na terenie gospodarstwa rolnego, jaki miał miejsce 11 lipca 2016r., z odsetkami ustawowymi od dnia 24 czerwca 2017r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 2-6).

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W., reprezentowany w toku procesu przez pełnomocnika radcę prawnego J. G., nie uznał żądania pozwu i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela z uwagi na niewykazanie winy ubezpieczonego posiadacza gospodarstwa rolnego oraz brak związku funkcjonalnego pomiędzy szkodą a posiadaniem gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości służącej do prowadzenia produkcji rolnej. Pozwany wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego na podstawie oświadczenia żony ubezpieczonego R. P. ustalili, iż drabina, z której korzystała powódka podczas wykonywanej czynności przycinania pędów winorośli była sprawdzona pod kątem prawidłowego stanu technicznego. Dzień wcześniej z tej drabiny korzystała bez żadnego problemu R. P.. Przycinka winorośli była wykonywana wyłącznie w ramach prac pielęgnacyjnych wokół budynku gospodarczego (k. 36-37).

W piśmie procesowym z dnia 4 lipca 2018r. pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 1.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem części odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki (k. 133-135).

W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2020r. pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie pozwu wnosząc ostatecznie o zasądzenie: **kwoty 96.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 7.345,80 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osoby trzeciej z odsetkami ustawowymi od rozszerzonego powództwa od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo** (k. 197-202).

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2020r. Sąd Rejonowy w Radomsku stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał niniejszą sprawę do merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim (k. 204).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2016r. powódka uległa wypadkowi na terenie gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości P. nr 11, należącego do jej córki i zięcia R. i T. małżonków P..

Powódka zamieszkuje w przedmiotowym gospodarstwie rolnym.

T. P. zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego.

(dowód: okoliczności bezsporne, zeznania powódki, k. 235, k. 235verte, w związku z k. 50-51, zeznania świadka R. P., k. 71-72, kopia potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia, k. 9-11)

W przedmiotowym gospodarstwie rolnym w dacie zdarzenia znajdował się ogród. W tym ogrodzie ścianę szczytową budynku gospodarczego o szerokości 16m porastała winorośl. W dniu 11 lipca 2016r. powódka, na prośbę córki – właścicielki gospodarstwa rolnego, dokonywania przycinki pędów winorośli. Dzień wcześniej prace te rozpoczęła córka powódki R. P.. Nie radziła sobie jednak zbyt dobrze z tymi pracami, powódka musiała stać obok i instruować córę, jak właściwie przycinać pędy. Wykonując te prace R. P. korzystała w drabiny drewnianej opartej o ścianę budynku. Drabina miała wysokość ok. 3,50 m. Następnego dnia R. P. poprosiła matkę, żeby dokończyła

rozpoczętą przez nią pracę przycinania pędów. Przycinanie pędów wiązało się nie tylko z pracami pielęgnacyjnymi, np. odsłonięciem okna budynku gospodarczego, ale również z zapewnieniem prawidłowego wzrostu winogron i dojrzewaniem owoców.

W. P. chcąc dokończyć przycinanie pędów winorośli weszła na drabinę, z której dzień wcześniej korzystała jej córka. Powódka stojąc wyżej niż po środku tej drabiny, nagle poczuła, że pęka szczebel po jej stopami. Straciła równowagę i spadła z drabiny. Po upadku poczuła silny ból w plecach i prawej ręce. Wezwała córkę, która zawiozła ją do szpitala.

(dowód: zeznania powódki, k. 235, k. 235verte, w związku z k. 50-51, zeznania świadka R. P., k. 71-72)

Drewniana drabina, z której korzystała powódka była wykonana ok. 3- 5 lat wcześniej przez zięcia powódki i jego ojca. Była wykonana z drewna świerkowego, a zimą przechowywano ją w budynku gospodarczym. Była wykorzystywana w gospodarstwie rolnym do wykonywania różnych podręcznych prac. Nie miała widocznych uszkodzeń. Przed wejściem na drabinę powódka, ani jej córka, nie sprawdzały stanu technicznego drabiny. R. P. była przekonana, że drabina nie jest uszkodzona, gdyż dzień wcześniej sama z niej korzystała.

Drabina była wykorzystywana w sadzie do zbierania owoców. Wiosną i jesienią zięć powódki korzystał z tej drabiny przycinając żywopłot.

(dowód: zeznania powódki, k. 235, k. 235verte, w związku z k. 50-51, zeznania świadków: R. P., k. 71-72, T. P., k. 73)

W przedmiotowym gospodarstwie rolnym rósł tylko jeden krzew winorośli. Porastał on ścianę budynku gospodarczego, który to budynek był wykorzystywany w gospodarstwie rolnym, w piwnicy tego budynku przechowywano jabłka, a na poddaszu znajdowały się skrzynki na owoce. Winogrona z tego krzewu, podobnie jak i inne owoce z sadu, jabłka, wiśnie, śliwki były sprzedawane przez powódkę na rynku. Było sprzedawane ok. 50 kg winorośli. Owoce były nie tylko sprzedawane, ale także rozdawane znajomym i przeznaczone na własne potrzeby. Po wypadku powódki, kiedy z uwagi na ograniczenie sprawności fizycznej, nie była ona w stanie zajmować się pracami w ogrodzie, ogród został zlikwidowany. Córka i zięć powódki pracują poza gospodarstwem rolnym, nie mają czasu na zajmowanie się ogrodem.

(dowód: zeznania powódki, k. 235, k. 235verte, w związku z k. 50-51, zeznania świadków: R. P., k. 71-72, T. P., k. 73)

Po wypadku została zakupiona przez właścicieli gospodarstwa nowa aluminiowa drabina. Nikt już nie korzystał z drewnianej drabiny.

(dowód: zeznania świadka T. P., k. 73)

Po wypadku powódka była hospitalizowana w Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala w R.. Wykonano badanie TK kręgosłupa L-S, które wykazało złamanie kompresyjne górnej blaszki granicznej trzonu kręgu L2 z przemieszczeniem tylnego-górnej krawędzi trzonu kanału kręgowego o ok. 4cm z uciskiem worka oponowego. Badanie TK łokcia prawego wykazało złamanie kłykcia bocznego kości ramiennej z rozfragmentowaniem odłamu, złamanie kości głowy promiennej z odpryskiem kostnym w kierunku dogłowym. W dniu 15 lipca 2016r. powódka przeszła zabieg endoprotezoplastyki kości promiennej i założenie stabilizatora. Zalecono leżenie przez 4 tygodnie. 18-19 sierpnia 2016r. podczas kontroli w Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala w R. dostosowano gorset J. i rozpoczęto pionizację chorej. Gorset powódka niosła przez 4 miesiące. Stosowano rehabilitację kręgosłupa L-S ambulatoryjną i oddziałową (Oddział Szpitalny w (...) kwietnia do 17 maja 2017r.). Leczenie ortopedyczne i rehabilitację zakończono 13 lutego 2017r. Nadal kontynuowane jest leczenie neurochirurgiczne z powodu utrzymujących się bóli kręgosłupa. W dniu 30 sierpnia 2018r. przeszła zabieg werteroplastyki przemasadowej trzonu L2 cementem (...). Do chwili obecnej powódka skarży się na bóle kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem do bioder nasilające się po staniu i chodzeniu oraz bóle łokcia prawego po dźwiganiu z drętwieniem palców ręki prawej.

W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała złamania kłykcia bocznego kości ramiennej prawej ze złamaniem głowy kości promiennej, co skutkuje do chwili obecnej poza

dolegliwościami bólowymi także ograniczeniami w zakresie ruchomości łokcia prawego (we wszystkich zakresach) oraz osłabieniem siły mięśniowej. Daje to podstawę do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 12%.

W następstwie wypadku powódka doznała także kompresyjnego złamania trzonu L2 . Z uwagi na nadal utrzymujące się dolegliwości bólowe i ograniczenia funkcjonalne i czynnościowe należy stwierdzić uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 15%. Ze względu na możliwość poprawy funkcji kręgosłupa (zabieg operacyjny wykonany 30 sierpnia 2018r.) uszczerbek ma charakter długotrwały.

Powyższy uszczerbek na zdrowiu jest skutkiem zdarzenia z dnia 11 lipca 2016r.

Dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu trwały do 4 tygodni – w zakresie kręgosłupa zmniejszały się po zastosowaniu gorsetu. W okresie leżenia i unieruchomienia powódka wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu takich czynności jak: kąpiel i utrzymanie higieny, ubieranie i rozbieranie się, sporządzanie i częściowo spożywanie posiłków, utrzymanie porządku, załatwianie spraw poza domem. W okresie czterech tygodni – w wymiarze 4,5 godziny dziennie, zaś przez następne cztery miesiące średnio 3 godziny dziennie. Po tym okresie nadal do dnia dzisiejszego występują u powódki ograniczenia w wykonywaniu cięższych czynności domowych związanych z dłuższym stanieniem czy dźwiganiem. Powódka nadal wymaga leczenia i usprawnienia kręgosłupa piersiowo-łędźwiowego po zabiegu neurochirurgicznym.

Z dokumentacji lekarskiej powódki sprzed wypadku, tj. informacji z (...) w R. o leczeniu powódki w zakresie kolan, wynika, iż u powódki występują zmiany zwyrodnieniowe I^o kolana lewego oraz przebyty uraz skrętny kolana prawego z objawami niestabilności. Stwierdzone zmiany nie stanowią o niesprawności kolan oraz nie wykluczają wykonywania prac na drabinie.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii J. B., k. 153-155, pisemne opinie uzupełniające, k. 166, k. 180, dokumentacja medyczna z leczenia powódki, k. 12-24, k. 82-89, k. 94-128, k. 143-144, k. 149-151, informacja z NFZ, k. 54-69)

W wyniku zdarzenia z dnia 11 lipca 2016r. z punktu widzenia neurologicznego powódka doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W następstwie złamania trzonu kręgu L2 kręgosłupa rozwiązał się bowiem w powódki pourazowy zespół bólowo-dysfunkcyjny kręgosłupa lędźwiowego. Powyższy uszczerbek na zdrowiu jest odrębny i niezależny od uszczerbku orzeczonego przez biegłego z zakresu ortopedii, który wynika z uszkodzenia struktur kostnych i zaburzeń kinetyki kręgosłupa.

Wg zgromadzonej dokumentacji medycznej leczenia neurologicznego sprzed wypadku powódka od maja 2015r. nie przyjmuje włączonych po operacji tętniaka leków przeciwpadaczkowych, gdyż prowadzący lekarz dokonał ich odstawienia z powodu braku zasadności dalszego ich przyjmowania. Podczas badania neurologicznego w dniu 7 maja 2015r. i wizytach następnych w poradni neurologicznej neurolog nie stwierdził zaburzeń kontroli układu równowagi. Wobec powyższego u powódki nie występowały neurologiczne przeciwwskazania do wykonywania prac na drabinie w formie obcinania gałęzi winogron z drabiny.

(dowód: opinia biegłego z zakresu neurologii M. K., k. 188-190)

Przed wypadkiem powódka była w pełni sprawną osobą, nie wymagała pomocy przy żadnych czynnościach życia codziennego. Po wypadku na skutek doznanych urazów powódka nie wróciła do pełnej sprawności. Odczuwa dolegliwości bólowe związane z urazem kręgosłupa. Doraźnie jest zmuszona zażywać leki przeciwbólowe. Nie może wykonywać cięższych czynności domowych związanych z dłuższym stanieniem czy dźwiganiem. Przy sprzątaniu czy robieniu zakupów pomaga jej córka. Córka pomagała jej także po powrocie ze szpitala i przez cały okres leczenia i rehabilitacji.

Do chwili obecnej powódka uskarża się na bóle kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem do bioder nasilające się po staniu i chodzeniu oraz bóle łokcia prawego po dźwiganiu z drętwieniem palców prawej ręki. Odczuwa także lęk wysokości, boi się nawet wejść na taboret. Odczuwała bardzo silny lęk, gdy leciała samolotem. Wcześniej przez zdarzeniem powódka nie odczuwała takiego lęku.

(dowód: zeznania powódki, k. 235, k. 235verte, w związku z k. 50-51, zeznania świadka R. P., k. 71-72)

Szkoda wynikająca ze zdarzenia z dnia 11 lipca 2016r. została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi. Pozwany decyzją z dnia 23 maja 2017r. odmówił wypłaty stosownego zadośćuczynienia, wskazując, iż szkoda powstała wyłącznie w związku z wykonywaniem czynności życia prywatnego powódki i tym samym nie była związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

(dowód: kopia pisma pozwanego ubezpieczyciela z dnia 23 maja 2017r., k. 25-26)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

„Powyższy przepis w sposób ogólny określa przesłanki warunkujące powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczającego z tytułu posiadania przez rolnika obowiązkowego ubezpieczenia OC. Swym zakresem ubezpieczenie obejmuje nie tylko rolnika-posiadacza gospodarstwa rolnego, ale także osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym oraz pracujące w gospodarstwie rolnym rolnika. Warunkiem powstania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego (w ramach polisy ubezpieczenia OC rolników) jest ustalenie, że za jej powstanie odpowiada na podstawie przepisów prawa cywilnego rolnik lub osoby wymienione w art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz że szkoda pozostaje w ścisłym związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, zaś jej następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność cywilną rolnika można rozpatrywać na płaszczyźnie odpowiedzialności na zasadzie winy lub ryzyka. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, przy czym zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje zawsze odpowiedzialność cywilna rolnika” (Komentarz do art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Legalis).

Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, iż ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej niż działalność rolnicza, czy też ze sferą jego życia prywatnego. Wymagane jest przy tym, by powstanie szkody pozostawało w związku funkcjonalnym z prowadzeniem gospodarstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13.12.2017 r., I ACa 1539/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2016r., I ACa 1751/15)

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie określone powyższą normą przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. Wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego, Sąd podzielając stanowisko powódki, uznał, iż szkoda jakiej doznała powódka pozostaje w związku funkcjonalnym z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez córkę powódki jej męża. Pozwany konsekwentnie w toku procesu wskazywał, iż wykonywane przez powódkę prace w postaci przycinania pędów winorośli nie pozostawały w związku z posiadaniem przez ubezpieczonego gospodarstwa rolnego rozumianego jako zorganizowana całość gospodarcza służąca do

produkcji rolnej. W ocenie pozwanego powódka dokonywała bowiem pielęgnacji roślinności ozdobnej porastającej ścianę budynku, a zatem czynność ta nie wiązała się z posiadaniem gospodarstwa rolnego, ale z dbałością o estetyczny wygląd miejsca zamieszkania.

W toku niniejszego procesu powódka wykazała, iż wykonywane przez nią prace, w następstwie których doznała szkody, pozostały w związku funkcjonalnym z posiadaniem przez jej córkę i zięcia gospodarstwa rolnego. W przedmiotowym gospodarstwie rolnym w dacie zdarzenia znajdował się ogród. W tym ogrodzie ścianę szczytową budynku gospodarczego o szerokości 16m porastała winorośl. Przycinanie pędów winorośli wiązało się nie tylko z pracami pielęgnacyjnymi, np. odsłonięciem okna budynku gospodarczego, ale również z zapewnieniem prawidłowego wzrostu winogron i dojrzewaniem owoców. W przedmiotowym gospodarstwie rolnym rósł tylko jeden krzew winorośli. Porastał on ścianę budynku gospodarczego, który to budynek był wykorzystywany w gospodarstwie rolnym, w piwnicy tego budynku przechowywano jabłka, a na poddaszu znajdowały się skrzynki na owoce. Winogrona z tego krzewu, podobnie jak i inne owoce z sadu, jabłka, wiśnie, śliwki były sprzedawane przez powódkę na rynku. Było sprzedawane ok. 50 kg winorośli. Owoce były nie tylko sprzedawane, ale także rozdawane znajomym i przeznaczane na własne potrzeby. Po wypadku powódki, kiedy z uwagi na ograniczenie sprawności fizycznej, nie była ona w stanie zajmować się pracami w ogrodzie, ogród został zlikwidowany.

Należy ponadto podkreślić, iż powódka przycinała winorośl na wyraźną prośbę swojej córki – właścicielki gospodarstwa rolnego. Przycinanie winorośli jest konieczne dla prawidłowego wzrostu i obfitego owocowania. Zatem prace wykonywane przez powódkę posłużyły do osiągnięcia większych plonów z posiadanego przez ubezpieczonych gospodarstwa rolnego.

Jak zostało już wskazane odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter gwarancyjny, przy czym zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje zawsze odpowiedzialność cywilna rolnika. W niniejszej sprawie rolnikowi czyli córce powódki można, w ocenie Sądu, postawić zarzut winy, zatem jej odpowiedzialność oparta jest na normie art. 415 k.c. Jak zasadnie wskazuje strona powodowa, właścicielka gospodarstwa nie zachowała wymaganej ostrożności i staranności. Ponośi ona odpowiedzialność za przygotowanie pracy, wykorzystywany sprzęt i narzędzia, w szczególności przy wykonywaniu prac na wysokościach. Samo przeświadczenie ubezpieczonej, że drabina, która została wykorzystana do prac wykonywanych przez powódkę, jest sprawna technicznie, bo dzień wcześniej sama z niej korzystała wykonując prace, nie dowodzi dochowania należytej staranności przy organizowaniu zleconej pracy. Jak wynika z w pełni wiarygodnych zeznań powódki oraz właścicieli gospodarstwa rolnego drewniana drabina, z której korzystała powódka była wykonana ok. 3- 5 lat wcześniej przez zięcia powódki i jego ojca z drewna świerkowego. Była wykonana z drewna świerkowego, a zimą przechowywano ją w budynku gospodarczym. Była wykorzystywana w gospodarstwie rolnym do wykonywania różnych podręcznych prac. Nie miała widocznych uszkodzeń. Przed wejściem na drabinę powódka, ani jej córka, nie sprawdzały stanu technicznego drabiny. Po wypadku została natomiast zakupiona przez właścicieli gospodarstwa nowa aluminiowa drabina. O braku należytej staranności i ostrożności właścicieli gospodarstwa świadczy zatem także fakt, iż do wykonywania prac na wysokościach zleconych powódce wykorzystywali drabinę, która była wykonana przez niech samodzielnie, nie posiadała zatem żadnych atestów bezpieczeństwa, nie była sprawdzona pod kątem prawidłowości i wytrzymałości użytych materiałów.

Powyzsze okoliczności w ocenie Sądu przesadzają o winie R. P. i jej odpowiedzialności za szkodę, jakiej w następstwie upadku z drabiny doznała powódka. Ubezpieczona jest osobą dorosłą, doświadczoną życiowo i prowadzącą prace w gospodarstwie rolny od wielu lat. Dysponowała zatem w dacie zdarzenia doświadczeniem potrzebnym do należytego, starannego i bezpiecznego zorganizowania zleconych powódce prac, jednakże dopuściła się zaniedbań, które muszą być kwalifikowane jako zawinione w rozumieniu art. 415 k.c.

Wobec powyższego Sąd przyjął, iż pozwany do zasady ponosi odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej powódce. Stan faktyczny niniejszej sprawy, ustalony w oparciu o w pełni wiarygodne zeznania powódki oraz świadków R. P. i T. P., był w istocie niesporny między stronami. Spór dotyczył natomiast oceny zdarzenia w kontekście podstaw odpowiedzialności pozwanego.

Rozważając zasadność objętych pozwem roszczeń powódki Sąd miał na uwadze przesłanki określone w art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c.

W świetle art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać natomiast dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznaney krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość- por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Rozważając istotę powyższego roszczenia należy mieć na uwadze, iż na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Zadaniem Sądu jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznaney przez powoda i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznaney krzywdy: stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa sprawcy, przy czym określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, jednakże przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

W przedmiotowej sprawie powódka doznała 32% uszczerbku na zdrowiu, w tym w zakresie urazu o charakterze ortopedycznym 27% uszczerbku na zdrowiu oraz neurologicznym - 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Szczególnie dotkliwe i pozostawiające trwałe następstwa miały obrażenia o charakterze ortopedycznym. W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała bowiem złamania kłykcia bocznej kości ramiennej prawej ze złamaniem głowy kości promiennej, co skutkuje do chwili obecnej poza dolegliwościami bólowymi także ograniczeniami w zakresie ruchomości łokcia prawego (we wszystkich zakresach) oraz osłabienie siły mięśniowej. Daje to podstawę do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 12%. Doznała także kompresyjnego złamania trzonu L2. Z uwagi na nadal utrzymujące się dolegliwości bólowe i ograniczenia funkcjonalne i czynnościowe należy stwierdzić uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 15%. Ze względu na możliwość poprawy funkcji kręgosłupa (zabieg operacyjny wykonany 30 sierpnia 2018r.) uszczerbek ma charakter długotrwały.

W. P. przed wypadkiem była w pełni sprawną i samodzielną osobą, nie wymagała pomocy przy żadnych czynnościach życia codziennego. Po wypadku na skutek doznaneych urazów powódka nie wróciła do pełnej sprawności. Odczuwa dolegliwości bólowe związane z urazem kręgosłupa. Doraźnie jest zmuszona zażywać leki przeciwbólowe. Nie może wykonywać cięższych czynności domowych związanych z dłuższym staniem czy dźwiganiem. Przy sprzątaniu czy robieniu zakupów pomaga jej córka. Córka pomagała jej także po powrocie ze szpitala i przez cały okres leczenia i rehabilitacji.

Do chwili obecnej powódka skarża się na bóle kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem do bioder nasilające się po staniu i chodzeniu oraz bóle łokcia prawego po dźwiganiu z drętwieniem palców prawej ręki. Odczuwa także lęk wysokości, boi się nawet wejść na taboret. Odczuwała bardzo silny lęk, gdy leciała samolotem. Wcześniej przez zdarzeniem powódka nie odczuwała takiego lęku.

Powódce bardzo trudno zaakceptować i pogodzić się z ograniczeniami, jakich doświadcza po wypadku, zwłaszcza ze świadomością, iż nigdy nie odzyska pełnej sprawności.

Rozważając zakres należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze opisany powyżej zakres cierpień i to zarówno fizycznych, jak i psychicznych, poważne trwałe następstwa doznanych urazów, ich nieodwracalny charakter.

Uwzględniając wszystkie opisane powyżej okoliczności Sąd uznał, iż wysokość należnego powódce zadośćuczynienia winna wynosić 96.000 zł. Sąd uwzględnił zatem żądanie powódki z tego tytułu w całości.

O odsetkach od powyższego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 25.000 zł (tj. kwoty pierwotnego żądania zgłoszonego w pozwie) od dnia 24 czerwca 2017r., tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi, zaś od kwoty – 71.000 zł od dnia 17 lutego 2020r. tj. od rozszerzenia powództwa.

Dokonując ustaleń w zakresie następstw wypadku dla zdrowia poszkodowanej Sąd oparł się na opiniach biegłych: z zakresu ortopedii J. B. i neurologii – M. K.. Powyższe opinie biegłych są rzetelne, kategoryczne i przekonujące, wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, a wnioski w nich zawarte nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron.

Rozważając zasadność roszczenia o odszkodowanie Sąd miał na uwadze normę art. 444 § 1 k.c. Powódka żądała zasądzenia kwoty 7.345,80 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osoby trzeciej.

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał powyższe roszczenie za uzasadnione w całości. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu trwały u powódki do 4 tygodni – w zakresie kręgosłupa zmniejszały się po zastosowaniu gorsetu. W okresie leżenia i unieruchomienia powódka wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu takich czynności jak: kąpiel i utrzymanie higieny, ubieranie i rozbieranie się, sporządzanie i częściowo spożywanie posiłków, utrzymanie porządku, załatwianie spraw poza domem. W okresie czterech tygodni – w wymiarze 4,5 godziny dziennie, zaś przez następne cztery miesiące średnio 3 godziny dziennie. Po tym okresie nadal do dnia dzisiejszego występują u powódki ograniczenia w wykonywaniu cięższych czynności domowych związanych z dłuższym stanem czy dźwiganiem. Powódka nadal wymaga leczenia i usprawnienia kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego po zabiegu neurochirurgicznym.

Zatem powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres łącznie 5 miesięcy:

- przez okres pierwszych 4 tygodni (28 dni) w wymiarze średnio 4,5 godziny na dobę (126 godzin x 15,90zł = 2.003,40 zł,

- przez kolejne 16 tygodni (112 dni) w wymiarze ok. 3 godzin na dobę (336 godzin x 15,90 zł = 5.342,40 zł).

Całkowity wymiar opieki wyniósł 462 godziny, co stanowi łącznie kwotę dochodzoną pozwem z tego tytułu, tj. 7.345,80 zł. Dlatego też powództwo w tym zakresie zostało uwzględnione w całości. Przyjęta przez stronę powodową stawka 15,90 zł za godzinę opieki nie jest wygórowana, odpowiada stawce przyjętej w okresie od 1 kwietnia 2016r. do 31 marca 2017r. przez MOPS w R. (k. 137).

O odsetkach od powyższego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 1.000 zł od dnia 4 lipca 2018r., tj. od rozszerzenia powództwa w tym zakresie, zaś od kwoty 6.345,80 od dnia 17 lutego 2020r. tj. od kolejnego rozszerzenia powództwa.

Sąd oddalił powództwo w zakresie ***żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 11 lipca 2016r., jakie mogą ujawnić się w stanie zdrowia powódki w przyszłości.*** Podstawę

prawną powyższego żądania stanowi norma art. 189 k.c. Zgodnie art. 442¹ k.c., który zawiera w § 3 nową treść normatywną - w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). W takim stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro pozwany przegrał proces w całości, winien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Mając na uwadze powyższą zasadę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., przyjmując, iż pozwany przegrał proces w całości, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 5.954,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym kwotę 5.167,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 787,48 zł z tytułu kosztów opinii biegłych.

SSO Renata Lech

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

22 stycznia 2021r. SSO Renata Lech